

Należy wzmocnić czujność wobec zamaskowanych wrogów Polski Ludowej

Codziennie dochodzą nas z terenu całej Polski radosne wieści, o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych przez liczne zakłady pracy. Z każdym dniem wzrasta nasza produkcja — podstawa dalszych osiągnięć, podnosi się stopa życiowa mas pracujących. W III kwartale br. wykonano plan produkcyjny w 117 proc. Poważny wzrost siły nabywczej ludności pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy powoduje znaczny wzrost popytu i konsumpcji. Stoimy przed wielką batalią o realizację planu 6-letniego — kładącego podwaliny pod ustrój so-

cialistyczny w naszym kraju. Sprawa wzmocnienia czujności klasowej i obywatelskiej jest właśnie dlatego szczególnie paląca. Osiągnięcia naszego budownictwa zdobywamy w ostrej walce klasowej. Wróg bowiem jest wprawdzie rozbity, ale nie dobity i nie zamierza on żadnej okazji, żadnej możliwości, aby szkodzić naszemu budownictwu. Tow. Bolestaw Bierut w referacie swoim na ostatnim Plenum KC PZPR powiedział: „Wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agenturą, wystrzyżać i udoskonalić formy tej walki, skutecznie odsłaniać i unieszkodliwiać o-

środki obcej agentury. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wróg bardziej niż kiedykolwiek będzie wznosił sabotaż i dywersję, będzie próbował przeniknąć i rozmieścić się w naszym aparacie państwowym i gospodarczym — w najczulszych jego miejscach. Było by niewybaczalną się potą z naszej strony, gdybyśmy nie umieli dojrzeć tych zakusów wroga”.

Niedawno odbyły się procesy zdrajcy węgierskiej klasy robotniczej. Rajka i jego bandy, i wyrok wydany w Katowicach na tytułowego szpiega Petrovicia, powinny być lekcją czujności dla klasy robotniczej. Obnażają one bowiem w całej rozciągłości jakimi drogami przenikają wrogie elementy w żywy, rozwijający się organizm narodu, jakimi drogami ściekają zatrute strumienie zagranicznych ośrodków dywersyjnych do zdrowego nurtu życia krajowej demokracji ludowej. Jest rzeczą zrozumiałą, że zbrodnicze akcje wrogich elementów nie powstrzymają rozmachu naszego budownictwa, ale mogą tu i ówdzie wyrządzić szkody. Szczególny obowiązek wzmocnienia czujności spooczywa na członkach partii, partii będącej motorem wszystkich naszych osiągnięć i idębysz. Czujność członków partii musi być, tym większa, że cięży na nich podwójny obowiązek: stałe przestrzeganie czystości szeregów samej partii i codzienna mobilizacja czynności mas pracujących dla przeciwdziałania próbom wrogiej infiltracji w ośrodki naszego życia.

Doniosły wynalazek racjonalizatora



Racjonalizator Franciszek Sidło z katowickiej fabryki żarówek L 2 — skonstruował prowadnicę do skrętek wolframowych o średnicy 0,04 mm, której wykonania nie chciała się podjąć żadna fabryka. Prowadnica Franciszka Sidła umożliwiła fabryce L 2 znaczne rozszerzenie produkcji.

W niedzielę — uroczyste wręczenie przechodniego Sztandaru Współzawodnictwa Pracy załozce PZPJG Nr 1

Oddział IV Zw. Zaw. Jedwabn.-Galant. i Art. Techn. zawiadamia, że w niedzielę dnia 13 b.m. o godzinie 9-ej rano w sali świetlicy PZPJG Łódź-Południe ul. Milionowa 25-27 odbędzie się uroczyste wręczenie przechodniego Sztandaru Współzawodnictwa Pracy załozce PZPJG Nr. 1. W programie uroczystości przewidziane są występy artystyczne z udziałem najlepszych zespołów świetlicowych Oddziału IV Związków Zawodowych PJG.

Od naszych korespondentów Wilkowice już mają światło

Przepracowanie linii elektryfikacyjnej i zakładanie instalacji oraz przewodów w Wilkowicach nie trwało długo. Roboty bowiem dokonywane były wspólnymi siłami. Pracowali więc i robotnicy ekipy łączności Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr 2 z Łodzi, i członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, a nawet chłopcy ze starej wsi Wilkowice i okolicznych gromad. Też już po tygodniu linia była gotowa i w dniu 31 ub. m. nastąpiło włączenie jej do sieci. Połączenia linii dokonał przedstawiciel Dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego Płocko-Włocławskiego, Oddział w Łowiczu,

ob. Sykstus Wieczorek, w obecności sekretarza Komitetu Gminnego PZPR, tow. Leduchowskiego, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, tow. Sójki, wójta tow. Kuśmierczyka oraz przedstawicieli Komitetu Gminnego Elektryfikacji Wsi. Światło elektryczne otrzymały w pierwszym rzędzie nowo wybudowane domki mieszkalne członków spółdzielni produkcyjnej, oraz szkoła, przedszkole, gorzelnia i budynki gospodarskie spółdzielni. Korespondent „Głosu“ z powiatu rawsko-mazowieckiego K. Mędrzycki

Wojsko Polskie wita całym sercem powrót do Ojczyzny MARSZAŁKA ROKOSOWSKIEGO

Rocznica Rewolucji Październikowej będzie odąd dla nas podwójną uroczystością, — będzie zarazem przypomnieniem doniosłego faktu objęcia naczelnego dowództwa przez wielkiego bohatera ostatniej wojny, Marszałka Konstantego Rokosowskiego. Grupa oficerów dawnych żołnierzy I Armii z zapalem opowiada, jak żywy oddźwięk znalazł wśród żołnierzy i oficerów wiadomość o objęciu godności Marszałka oraz funkcji Ministra Obrony Narodowej przez Konstantego Rokosowskiego. Nie trzeba było żadnych wyjaśnień. Żywioteł entuzjazm zapanował w garnizonach, gdzie bez końca wznoszono okrzyki na cześć nowego Wodza naszej armii. — Nie trudno zrozumieć, dlaczego tak było — oświadcza por. Michał Majski — wszyscy, którzy walczyli w I Armii, znają go przecież dobrze. W ogniu walki, w ciężkich chwilach, jakie przeżyliśmy na froncie, w obliczu zwycięstw, odnoszonych przy boku Armii Radzieckiej napawała nas dumą świadomość, że dowódcą naszym jest Polak. Tak, to nie było dla nikogo tajemnicą. O tym zawsze mówili żołnierze radzieccy, to podkreślał również sam Marszałek. Zdala od ojczyzny myśl, że ten wielki dowódca i bojownik jest naszym rodakiem, dzieckiem Warszawy, dodawała nam zapału do walki, mnożyła nasze siły. — Nie mogliśmy przecież wszyscy znać go osobiście — snuje wspomnienia kpt. Tomaszewski — armia była olbrzymia, rozciągnięta na ogromnej przestrzeni, ale wszyscy, znali dobrze czyny Marszałka. Wczorami przy ogniskach opowiadano sobie dzieje jego pobytu w Związku Radzieckim, o jego udziale w Rewolucji Październikowej. Towarzysze radzieccy, nie tuli radości i dumni byli wraz z nami, że nasz rodak Polak jest tak doskonałym dowódcą. — To jest wasz rodak — powtarzali często — po zakończeniu wojny z pewnością powróci do Polski. A my gorąco pragniemy tej chwili.

Marszałek Rokosowski cieszył się ogromną popularnością, — wtrąca do opowiadania chorąży Sala. — Gdy wyzwolona została Lubelszczyzna wszyscy wiedzieli, nawet w najbardziej zapadłej wiosce, że dowódcą wojsk jest Polak i z tym większą witali nas radością. Rozmawiałem z Marszałkiem Rokosowskim tak, jak dziś rozmawiam z wami — dorzucą por. Banasiak — zetknąłem się bezpośrednio z Marszałkiem w lutym 1945 roku. Było to w Skierniewicach. Przechodziłem akurat ulicą, gdy wysiadał z auta wraz z komendantem miasta Własowem. Zatrzymał mnie pytając, co robię w Skierniewicach, dlaczego nie jestem na froncie? Wyjaśniłem, że pracuję w RKU. Rozmawiał z mną jeszcze w ciągu kilku minut, oczywiście po polsku, pytał, kiedy i w jakich okolicznościach uzyskałem Krzyż Walecznych. Pogratulował mi serdecznie, ściskając rękę. Gdy po godzinie spotkałem komendanta Własowa ten powiedział do mnie: — Możecie być dumni ze swego rodaka. Wielki wódz i szlachetny człowiek. Skończyła się wojna, lecz w pamięci naszej zawsze tkwiła postać Marszałka i często my, stare „wygi“ wojenne, podziwiamy do niego myślimi. Teraz nad szedł czas gdy Związek Radziecki zwrócił Polsce jej syna, już doświadczonego wodza, zahartowanego i wywiczzonego w szkole stałińskiej. Nie dziwnego więc, że armia nasza, którą wiodł do zwycięstwa, wita jego powrót całym sercem. (sam)

Walka o jakość produkcji nie może się odbywać kosztem ilości

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy, od wejścia w życie nowego regulaminu premiowania w przemyśle bawełnianym, zaznacza się stały wzrost jakości wytwarzanych towarów. Powiększa się procentowo ilość „prymy“ i „ekstry“ w ogólnej produkcji. Spadła znacznie przeciętna liczba błędów w tkaninach. Natomiast przeglądając sprawozdania z ilościowego wykonania planu za ostatni miesiąc, widzimy, że podczas gdy przedziałnie osiągnęły 105,1 procent planu, a wykonanie 106,2 procent, to tkalnie nie wykonały swych planów ilościowych, dając tylko 97,9 proc. ustalonej ilości tkanin. Świadczy to, że polepszenie produkcji w tkalnictwie odbywa się wciąż jeszcze z uszczerbkiem baz ilościowych.

Wskazywały poprawę w porównaniu z poprzednim miesiącem, ale mimo to jeszcze planu nie wykonyły: PZPB Nr 6, PZPB Nr 7 i PZPB w Rudzie Pabianickiej. Najgorzej spośród wszystkich łódzkich zakładów przemysłu bawełnianego, bo zaledwie w 84,6 proc. wykonała plan tkanin PZPB Nr 2. Spadła też w październiku w porównaniu z wrześniem, produkcja tkalni PZPB Nr 9. Przytoczone wyżej wskaźniki procentowego wykonania planów są widomym dowodem, że postulat polepszenia jakości przy utrzymaniu planu ilościowego, został już w wielu zakładach w pełni zrealizowany. Istnieją też zakłady, w których przy lepszej jakości walka o wzrost produkcji daje również pomyślne wyniki. Ale, niestety, są także tkalnie, które po dzień dzisiejszy nie potrafiły tak zorganizować swej pracy, aby podlegające jej do wymaganego poziomu. Styl pracy kierownictwa tych tkalni, a przede wszystkim ich Rad Zakładowych i organizacji partyjnych, musi w najkrótszym czasie ulec krańcowej zmianie, zmianie, która wciągnęłaby do walki o produkcję całą załozę. Stanęła bowiem przed nimi poważna groźba — niewykonania planu. Bel.

Z III. wystawy gazetek ściennych

Która gazetka? najlepsza

Zwiedzający wystawę składają głosy do urny

Wyróżnione zespoły redakcyjne otrzymają nagrody

legium redakcyjne gazetki. Wystawa trwa dopiero od niedzieli, zobaczymy więc, co będzie dalej. Podane przez nas wyniki obejmują zaledwie cztery pierwsze dni. * * * Spośród gazetek szkolnych najwięcej, bo aż 105 głosów padło na gazetkę Studium Przygotowawczego na Wyższe Uczelnia. I słusznie, Gazetka ta wyróżnia się tym, iż nie poprzestaje na efektywnych fotomontażach lub artykułach ogólnych, lecz omawia zagadnienia, związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ściśle na tle własnych spraw i bolączek Studium. * * * Ziesiątą o poszczególnych gazetkach, umieszczonych na wystawie, obszerniej pomówimy innym razem. * * * Obok urny do głosowania znacznym powodzeniem cieszy się Księga Pamiątkowa III Wystawy Gazetek Ściennych, przy której stale ustawia się w kolejce kilku zwiedzających, aby woi-

Z życia naszych zakładów pracy

Klub racjonalizatorów powstał w PZPB Nr 5

Na zebraniu w dniu 3 b.m. przewodniczący pracy i racjonalizatorzy PZPB Nr 5 postanowili zorganizować zakładowy klub racjonalizatorów. Projekt wieloletni w życie i obecnie klub został już utworzony. Przewodniczącym jest kierownik remontów, tow. Feliks Juchniewicz, 4 jego zastępców rozłożyło opiekę nad poszczególnymi sekcjami. Nad przedziałnią amerykańską czuwa najstarsz tow. Edward Aranki. Przedziałnia cienkoprzędna pozostaje pod opieką tow. Józefa Ogrodowicza. W skrajni kierownikiem sekcji jest ob. Maksymilian Malinowski, majster salowy, w tkalni zaś kierownik montażu Henryk Anuszczyk. Pierwszym sekretarzem klubu został ob. Stanisław Kolasa, kierownik przedziałni egipskiej. Na pierwszym zebraniu klubu racjonalizatorów obecni byli przedstawiciele dyrekcji, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.

NASUWA SIĘ JEDEN WNIOSEK — WSZYSCY POWINNI ZWIEDZIĆ WYSTAWĘ GAZETEK ŚCIENNYCH I WZIĄĆ UDZIAŁ W GŁOSOWANIU NA NAJLEPSZĄ GAZETKĘ. R. Sch.

Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem powstaną w każdej gminie

Ukazało się zarządzenie kancelarii Rady Państwa, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Ministerstwem Administracji Publicznej, które zwraca uwagę związkom samorządowym na konieczność przyspieszenia robót budowy sieci gminnej pomocy położniczej, oraz gminnych punktów zdrowia matki i dziecka.

Gminy wiejskie obowiązane są dostarczyć odpowiednich lokali jak również wyposażyć Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem w najniezbędniejsze urządzenia, narzędzia lekarskie, materiały opatrunkowe, lekarstwa oraz bieliznę. Wszystkich tych pomocy dostarczą punktem zdrowia Okręgowy Ośrodek Zdrowia.

Biblioteczka Matki i Dziecka

Państwowy Instytut Matki i Dziecka przystąpił do wydawania od dawna oczekiwanej przez młodzież matki, zwłaszcza na wsi, Biblioteczki Matki i Dziecka. Tomik pierwszy Anny Tomaszewskiej „Dzieci chorują na biegunkę”, wskazuje na właściwą formę popularyzacyjną, obraną przez wydawcę. Oby ta pierwsza jaskółka zapowiadała szybką realizację całej serii masowo wydawanych broszur dla młodych matek.

A. J. Makarenko

Wychowanie w rodzinie Kształtowanie upodobań kulturalnych

(Ciąg dalszy)

Mylą się bardzo ci rodzice, którzy sądzą, że wpałanie umiłowań kulturalnych dziecku jest obowiązkiem szkoły i społeczeństwa, rodzina zaś nie może nie służyć w tym zakresie. Zdarza się nieraz widzieć rodziców, poświęcających wiele uwagi odżywianiu dziecka, jego ubraniu i zabawom, a równocześnie przekonanych, że do chwili pójścia do szkoły dziecko ma tylko używać swobody, nabierać sił i zdrowia, że wystarczy, jeżeli dopiero w szkole zetknie się z kulturą.

W istocie rzeczy rodzina nie tylko ma obowiązek jak najwcześniejszej rozpocząć wychowanie kulturalne, ale posiada także w tej dziedzinie wielkie możliwości, które należy najpełniej wykorzystać.

Wychowanie kulturalne w rodzinie jest sprawą dosyć łatwą, lecz jedynie w tym wypadku jeżeli rodzice nie sądzą, że wyłącznie dziecku potrzebna jest kultura, że wpałanie upodobań kulturalnych stanowi jedynie ich obowiązek wychowawczy. W takiej rodzinie, gdzie rodzice sami nie czytają gazet, ani książek, nie bywają w teatrze, i kinie, nie interesują się wystawami oraz muzeami, jest oczywiście bardzo trudno budzić upodobania kulturalne w dziecku i otaczać je atmosferą kultury. W takim wypadku, jakkolwiekby się rodzice nie starali, zawsze w ich usiłowaniach będzie wiele nieszczerości i sztuczności. Dziecko odrzuca to spostrzeże i rozumie, że widocznie jest to sprawa nie tak znów bardzo ważna.

I na odwrót, w takiej rodzinie, gdzie sami rodzice uprawiają czynne życie kulturalne, gdzie gazeta i książka stanowią nieodzowną potrzebę, gdzie wszystkich żywo zajmują zagadnienia te-

Głos Kobiet

Drogi awansu społecznego stoją otworem dla wszystkich kobiet

Tow. Helena Łacwik na czele Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego



Widzimy dziś kobiety na coraz większych posterunkach. Odgrywają one poważną rolę na każdym odcinku naszego życia. Co-

raz częściej słyszimy i czytamy w prasie o kobietach murarzach, stolarzach, ślusarzach, kobietach majstrach, kierownikach, dyrektorach. Do pokąźnego już ich zastępu przybyła jeszcze jedna. Jest nią tow. Helena Łacwik, która z dniem 1 listopada br. objęła stanowisko dyrektora naczelnego Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Pochodzi ona z położonej w pobliżu Pabianic wsi Rydzyny i zna na była już na wiele lat przed ostatnią wojną, jako wybitna działaczka Związku Młodzieży Wiejskiej „Wied”. Podczas wojny wywieziona została na roboty do Niemiec. Przez pewien czas przebywała w karnym obozie pracy. Wśród towarzyszek niedoli dała się poznać, jako kobieta, ofiarna, pełna poświęcenia, umiejąca podtrzymać na duchu w ciężkich chwilach. Wkrótce po powrocie

do kraju zgłasza się w czerwcu 1945 roku do pracy w dawnej Szwalni Mechanicznej (obecnie Zakłady Odzieżowe), gdzie zostaje rachmistrzem. Na stanowisku tym wyróżnia się pracowitością, energią i inicjatywą. Te cechy jej charakteru zwracają uwagę przełożonych i dlatego posuwa się szybko na coraz wyższe szczeble w administracji fabryki.

Do kraju zgłasza się w czerwcu 1945 roku do pracy w dawnej Szwalni Mechanicznej (obecnie Zakłady Odzieżowe), gdzie zostaje rachmistrzem. Na stanowisku tym wyróżnia się pracowitością, energią i inicjatywą. Te cechy jej charakteru zwracają uwagę przełożonych i dlatego posuwa się szybko na coraz wyższe szczeble w administracji fabryki.

W początkach br. powołana została na stanowisko kierownika technicznego Oddziału Związku Zawodowego Odzieżowców. Została również wybrana na członka Zarządu Głównego Związku Odzieżowców a ostatnio na członka Rady Powiatowej Żw. Zaw. w Pabianicach. Jest również czynną działaczką Ligi Kobiet.

Ostatnio postawiona została na odpowiedzialnym posterunku dyrektora naczelnego Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Załoga fabryczna przyjęła jej nominację z radością, gdyż ufa, że znajdzie w niej, dobrego gospodarza.

Wspomnienie o Władzie Bytomskiej

W zakładach PZPB nr 21 im. Władzy Bytomskiej — dawniej „Hiszberg i Birnbaum” — pracuje wśród wielu innych — tow. Radzyńska. Była ona jedną z towarzyszek pracy Władzy Bytomskiej, której pamięć czci cała klasa robotnicza Łodzi.

Tow. Radzyńska wspomina ze wzruszeniem lata wspólnej pracy z tow. Władą. — „Dla mnie był to mądry i nieugięty nauczyciel. U jej boku dowiedziałam się o moich obowiązkach wobec klasy

pracującej. Władza była członkiem KPP, nosła śmiało sztandar walki, ucząc nas jak zwyciężać.

Dziś w piątą jesień po wyzwoleniu — kiedy triumfuje idea sprawiedliwości społecznej — my, pracujące kobiety — w zakładach jej imieniem nazwanych, przysięgamy strzec tej wielkiej zdobyczy ludu, jaką jest władza mas pracujących. Wzmocnimy ją w dalszej walce z działającym jeszcze wrogiem klasowym.

A. P.

Kobieta przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej

Przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej w Gortatowicach wybrana została ob. Stanisława Zielińska. Nowowyznaczona przewodnicząca jest matką chłopca, zamieszkałą w Kuczyźnie (pow. Rawa Mazowiecka). Jest ona pierwszą kobietą na tym stanowisku w powiecie rawskim. Zielińska jako jedna z pierwszych

w Kuczyźnie zgłosiła swe przystąpienie do spółdzielni produkcyjnej, rozumiejąc wyższość zespołowego gospodarowania nad gospodarowaniem indywidualnym.

Mamy nadzieję, że pierwsza w powiecie rawskim kobieta na tak ważnym i odpowiedzialnym stanowisku nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania.

W Związku Radzieckim nie marnują się talenty



W ZSRR wszystkie dziedziny życia kulturalnego i artystycznego korzystają z troskliwej opieki. Państwo spieszy z wydatną pomocą w rozwijaniu talentów i upodobań, w kształceniu tych, co przejawiają jakikolwiek wartościowe uzdolnienia. Niedawno obchodzili 10-lecie istnienia słynna szkoła muzyczna przy Uralskich Zakładach Źięgiego Przemysłu w Swierdłowsku. Zdjęcie przedstawia — dzieci robotników podczas lekcji

Niedomagania w pracy pewnego Koła L. K. Dotychczasowe trudności organizacji kobiecej w Dziewiarskiej Jedyńce

— Już największy czas, aby koło zaczęło żyć aby wyrwało się ze stanu odrętwienia. Jesteśmy przecież organizacją, posiadającą poważne za-

denia. Tymczasem kobiety naszych zakładów nie zrobiły jeszcze nic, zupełnie nic. Takie mniej więcej słowa padły

parę miesięcy temu na zebraniu Ligi Kobiet przy PZPD. Nr 1.

Rzeczywiście, położenie wyglądało wówczas fatalnie. Zorganizowanie koła służyło wyjątkowo opornie. Zawładzało się kilka razy i za każdym razem praca polegała jedynie na wydaniu legitymacji członkowskich.

Taki stan istniał właściwie dotychczas, z tą tylko różnicą, że po ostatnim zebraniu napłynęły liczne zgłoszenia do koła, wybrano przewodniczącą i zainteresowano się statutem. Jednak rozpoczęcie rzeczywistej pracy dalej napotykało na trudności. Przede wszystkim brak energicznej przewodniczącej. Na 700 kobiet zatrudnionych w zakładach, 650 zapisało się do koła. Ale wybrana przewodnicząca nie sprostała trudnemu zadaniu przygotowania do życia młodej organizacji, nie dołatała przełamać szeregu przeszkód powstałych na skutek dotychczasowej bezczynności.

Trudności pogłębiał brak istotnego zainteresowania i pomocy ze strony kierownictwa fabryki i Rady Zakładowej.

Poważną winę za niepomysłny stan koła ponosi w tym wypadku zarząd Oddziału Łódzkiego Ligi Kobiet. Jak się bowiem okazało, zarząd nie wykecał najmniejszego zainteresowania tym, co się dzieje w „Dziewiarskiej Jedyńce”. Poprzestano na wymianie korespondencji i zadowolono się poważną ilością członkiń koła. A przecież właśnie ze strony zarządu należało by oczekiwać pomocy organizacyjnej. Często odwiedziły działaczki, odczyty i odpowiednie wskazówki mogły szybko i z powodzeniem przełamać krytyczną sytuację koła.

Obecnie koło w PZPD. Nr 1 jest w trakcie pierwszych prac organizacyjnych. Za parę dni odbędzie się walne zebranie, na którym wybrana zostanie nowa przewodnicząca, odczytany zostanie statut, którego koło dotychczas nie miało. Sprawy te są przedmiotem burzliwych rozmów między robotnicami „Dziewiarskiej Jedyńki”.

B. Drzew.

Nasze rady gospodarskie

Paszteciki w naleśnikach

Na takie paszteciki użyć można wszystkie jarzyny, pozostałe z zupy. Siekamy je drobno, dusimy przez krótki czas z przesianą cebulą na odrobinie masła. Dodajemy posiekane, ugotowane na twardo jajko, trochę utartego sera, oraz łyżkę tartej bułki. Nakładamy w naleśniki, które smażymy na jakimkolwiek tłuszczu. Takie paszteciki stanowią mogący dodatek do zup lub też podawane z kapustą zastępują drugie danie.

Jak się UBRAC



1) Sukienka dla starszej dziewczynki, zapinana na guziki, spódnica układa się po bokach w 3 fałdy za kołnierzem, naciągana w kształcie kwadratu, z kieszonkami, z mankietem. Tył gładki.
2) Sukieneczka dziecięca, stanik gładki, zapinany na guziki, spódnica krojona w pełny kłosek (koło). Celem przedłużenia, szeroki pas na dole z

nowego materiału, mankieciki i okrągły kołnierz.
3) Ładna sukienka welniana, karczek okrągły wykończony pod szyją i na brzegu naciągany okrągłą piasą. Zapięcie na ramieniu, cała sukienka ułożona w kontrafałdy ściągnięte paskiem.
4) Strojna sukienka, tył od karczka ułożony w fałdy, które przechodzą cześciowo do przodu. Zapięcie

na 3 guziki, mały kołnierz okrągły.
5) Skromna sukienka. Karczek, okrągły kołnierz i mankieciki z innej tkaniny, sukienka krojona od pachy luźno (ukos), ściągnięta paskiem.
6) Praktyczna sukieneczka z krakty lub welwetu, karczek wycięty w 3 półkole od góry, kłosek luźny, krótki, bufiasty rekaw.

W Sieradzu wyrabia się piękne szaliki Opieszałość przedsiębiorstwa budowlanego wstrzymuje rozwój produkcji

Dzięki staraniom Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet powstała w Sieradzu Spółdzielnia Pracy „Postęp”. Do jej założenia przyczynił się zorganizowany w ramach akcji aktywizacji zawodowej kobiet kurs szkolenia zawodowego tkactwa wiejskiego.

W dniu 5 października br. 60 uczestniczek ukończyło kurs z wynikiem pomyślnym. Większość spośród nich — to wdowy po pomordowanych w czasie ostatniej wojny.

Obecnie przystąpiono do produkcji, zatrudniając wszystkie absolwentki kursu. Spółdzielnia wyrabia na ręcznych warsztatach szaliki wełne ze stu procentowej wełny. W grudniu Spółdzielnia ma zamiar przystąpić do wyrobu wełnianego samodziału ubranowego.

Zaopatrzeniem w surowiec i zbytym produktów zajmuje się Centrala Spółdzielni Pracy, Oddział w Łodzi.

Obecnie Liga Kobiet przystępuje do organizowania II kursu szkoleniowego dla 60 kandydatek. Tym samym zespół pracownic spółdzielni za parę miesięcy poważnie się zwiększy.

Wylonili się ostatnia trudności

które mogą zaważyć na dalszym rozwoju i istnieniu Spółdzielni. Zarząd, projektując rozwój placówki, wynajął jedno piętro niewykończony budynek przy ul. Kościuszki. 25, aby tam przenieść warsztaty, zaś dotychczas zajmowany barak po stanowiono przeznaczyć na akcję szkolenia kobiet do zawodu. Zawarto z PPB w Sieradzu umowę o remont budynku przy ul. Kościuszki.

Przedsiębiorstwo Budowlane zobowiązało się prace remontowe wykończyć do dnia 15 października r.b. Niestety, termin od dawna upłynął, a wykonano zaledwie trzecią część podjętych robót.

Opieszałość Przedsiębiorstwa Budowlanego nie tylko hamuje rozwój spółdzielni, ale uniemożliwia również prowadzenie akcji szkoleniowej. Opanowanie rzemiosła tkackiego umożliwiłoby pracę obecnym kandydatkom na kurs, a tym samym zapewniłoby im stały niezły zarobek. Sieradzki Oddział PPB powinien to wziąć pod uwagę i przyspieszyć tempo powierzonych mu prac remontowych w przyszłym lokalu spółdzielni.

tek.



Co pisała prasa łódzka 12 listopada 1929 r.

„HURAGANY I POTOPY“

„Nad Anglią i Norwegią szalała w ubiegłą niedzielę gwałtowna burza... Wskutek powodzi utonęło wielu ludzi...“

„KATASTROFA KOLEJOWA POD KRAKOWEM“

„Tuż przed stacją Bierzanów, na linii kolejowej Kraków — Wieliczka wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa...“



PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa „Wiśniowy sad“ w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Dasyńskiego 34, tel. 123-02)

Dziś o godz. 19.15 otwarcie pierwszego sezonu premierą sztuki Waszka Kani „Brygada Szlifiera Karhana“.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki“, komedia w 4-ach aktach Józefa Blizińskiego... w inscenizacji i reżyserii W. Waltera.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI (ul. Stefana Jaracza 2)

Do 12 listopada teatr nieczynny. Niedziela 13 listopada godz. 19.30 drugi wieczór twórczości Chewela Zugana i Rywki Zyzyler (nowy program).

TEATR „OSA“ Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr“.

„LUTNIA“

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3-ach aktach K. Zellerera.

TEATR LALEK „ARLEKIN“

Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek pt. „Wesoła maskarada“.

W niedzielę i święta dwa widowiska: godz. 15.15 i 17.15.

W poniedziałki teatr nieczynny.

Table listing various plays and performances with dates, times, and locations.

Table listing various plays and performances with dates, times, and locations.



Jutro sensacyjny pojedynek dwóch najlepszych w Polsce „klasyczek“

Przed tygodniem pływacy „Związkowca-Zryw“ odnieśli poważny sukces... Już jutro o godzinie 17.30 będziemy ponownie świadkami ciekawych zawodów...
Tę sekcja pływacka tego klubu zawsze zaliczana była do jednych z silniejszych w kraju...
Którą łodzianka Proniewiczówna rzuciła wyzwanie na dystansie 200 m. a więc w specjalności Dobranowskiej. Proniewiczówna nie wygrała...
Wiemy, że pracują pilnie wszyscy nad szybkością, stylem i kondycją. Nie mieli oni jednak do tej pory możliwości wykazania swoich walorów.
Spora osób zainteresowanych w sporcie pływackim, obcuje sobie po jutrzejszych zawodach nie tylko dobrych wyników, ale i niespodzianek. Kto wie, czy w niedzielę nie będziemy świadkami awansu do czołowej grupy polskiej nieznanych dziś jeszcze szerszemu ogółowi pływaków.
Te wszystkie okoliczności, no i pełny skład „Ogniw-Cracovii“, dają nam gwarancję, że zawody niedzielne będą stały na dobrym poziomie i przyniosą nam wiele emocji.

Ostatnie spotkania ligowe

Jutro o mistrzostwo ligi piłkarskiej odbędą się następujące zawody: Polonia (Warszawa) — LKS Włókiarz. Ogniw Cracovia — Górnik Legia — AKS. Warta — Wisła Gwardia. Ruch — Kolejarz. Polonia (Bytom) — Lechia.

Gimnastyka radziecka w Pradze

PRAGA (obsł. wł.). — Do stolicy przybyła pociągiem 10-osobowa grupa gimnastyków i gimnastyczek radzieckich pod kierownictwem znanego radzieckiego teoretyka w. f. — prof. Kriacko. Przybyłych witał na dworcu przedstawiciel sportowych władz czeskosłowackich. W czasie swego pobytu gimnastycy radzieccy, prezentujący bardzo wysoką klasę, wystąpią w kilku miastach czeskosłowackich.

Piłkarze albańscy wyjechali do Bułgarii

Przedwcześniej w nocy wyjechali z Warszawy reprezentacyjni piłkarze Albanii, którzy rozegrali dwa spotkania w Polsce. Albańscy udali się pociągami przez Budapeszt i Bukareszt do Sofii, gdzie 13 bm. rozegrają międzynarodowy mecz z Bułgarią.

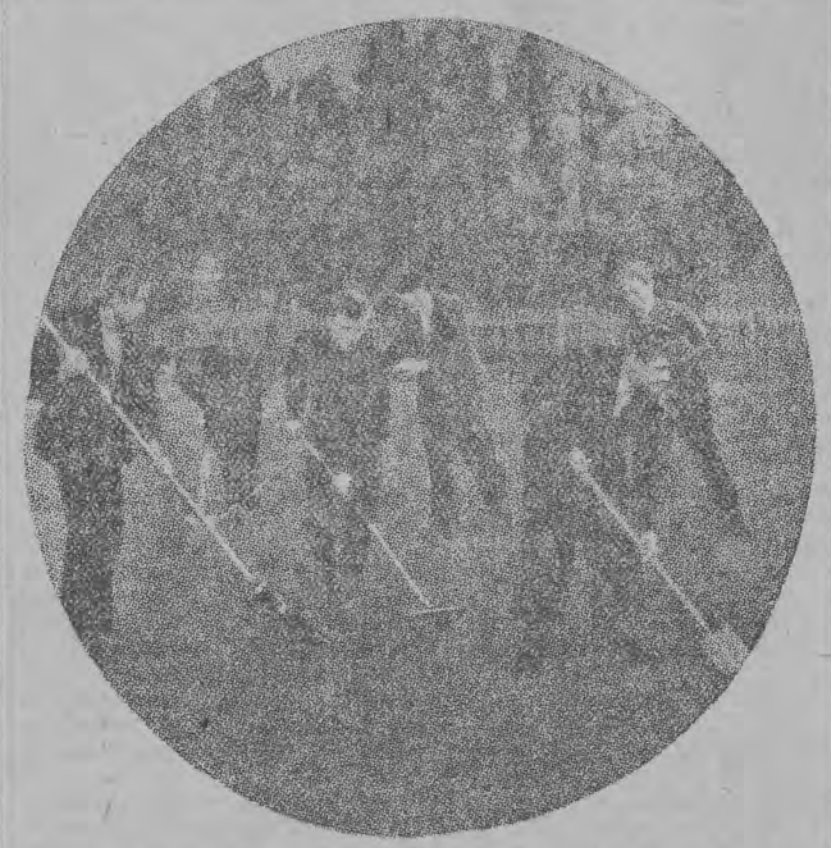
Szkocja-Walia 2:0 (1:0)

LONDYN (obsł. wł.). — Eliminacyjny mecz piłkarski, w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata, przyniósł zwycięstwo reprezentacji Szkocji nad Walią 2:0 (1:0). Spotkanie odbyło się w Glasgow.

Dziś o godz. 19 spotkają się na ringu Bawelna - DKS (Aleks.)

Dzisiaj o godzinie 19, w sali przy ul. Ogrodowej Nr 18 odbędzie się mecz bokserki o mistrzostwo kl. A pomiędzy WZKS „Bawelna“ a DKS (Aleksandrów). Ze względu na dobry poziom obydwoch zespołów spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie ściąganie wszystkich zwolenników i sympatyków tych młodych i obiecujących drużyn.

Sportowcy radzieccy u progu sezonu zimowego



Sportowcy moskiewskiego „Dynamo“ samą przygotowują swój stadion do sportów zimowych.

MOSKWA (PAP) — Komitet Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR zatwierdził program imprez na nadchodzący sezon zimowy. Żyźwiarze rozpoczną sezon masowymi zawodami w jeździe szybkiej. Pierwszą wielką imprezą będzie wielomecz ośmiu miast: Moskwy, Leningradu, Gorki, Swierdłowska, Archangielska, Omska, Czelabińska i Kirowa. Odbędzie się on na początku stycznia w Gorki.

Mistrzostwa ZSRR drużynowe i indywidualne w konkurencji męskiej i kobiecej przewidziane są pod koniec stycznia w Moskwie. Udzielił w nich zgłosił już najlepsi żyźwiarze radzieccy. W marcu odbędą się mistrzostwa drużynowe wszystkich okręgów Republiki Rosyjskiej. Jako miejsca zawodów wybrano Swierdłowska.

Sezon narciarski rozpoczyna tradycyjnie masowe biegi na przełaj. Mistrzostwa drużynowe będą miały miejsce w lutym w pobliżu Swierdłowska.

Wśród najbardziej masowych imprez należy wymienić tradycyjne zawody narciarskie młodzieży wiejskiej. Indywidualne i drużynowe mistrzostwa ZSRR w kombinacji norweskiej i skokach, przeprowadzone będą w Kirowie, slalom zaś i jazdę odbędą się w Alma-Ata.

L.O.Z.K.S.S. organizuje dwutygodniowy kurs sędziowski

Wydział Spraw Sędziowskich Łódzkiego Okręgowego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczyptornika organizuje w grudniu br. dwutygodniowy kurs sędziowski. Zajęcia praktyczne i teoretyczne będą się odbywały dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych w sali „Ogniska“ przy ul. Moniuszki 4.

Dzisiejsze imprezy

Tenis stołowy: sala przy ul. Kilińskiego 124, godz. 18-24 zawody młodzieżowe: Lublin — Łódź.

Piłka ręczna: sala Ogniska ul. Traugutta, godz. 19-24 zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: Spójnia — Spójnia (Gdańsk) oraz o mistrzostwo kl. A Związkowiec Zryw — Chemia.

W sali przy ul. Pogonowskiej 82 o godz. 17-tej odbędzie się spotkanie w salkówce: Kolejarz — Stal, Widzew — Stal, Kolejarz — PKS Włókiarz, Widzew — PKS Włókiarz. O godz. 19-tej w konkurencji żeńskiej: AZS — Chemia, LKS Włókiarz — Spójnia, Związkowiec Zryw — Chemia.

W. Ażaiw 315

Baleko od Moskwy

Winszuję wam z całej duszy, towarzysze — z zapałem odpowiadał Batmanow. — Praca budowniczych czołowego punktu zasługuje na najwyższą pochwałę. Czerwonemu proporczy zarządu pozostaje na punkcie. Bezwzględnie zawiadomimy o waszym zwycięstwie Moskwę i Rubieżański.

— Towarzysze budowniczy czołowego punktu! Przy aparacie jest wasz naczelnik, inżynier Kowszow. Leci on do Moskwy z terminowym zleceniem i dlatego w tej chwili nie ma go z nami. Chciałby wam powiedzieć słowo...
— Hałas na punkcie milkiem... Aleksy milczy przez chwilę zbiegając myśli.

— Drodzy towarzysze! — mówi, opanowując wzruszenie. — Stało się tak, że w najbardziej krytycznej chwili, musiałem porzucić punkt. Ale i tutaj, będąc oddalony od was o kilkaset kilometrów — sercem odczuwałem w każdej minucie, jak odbywały się wasze próby! Umara zuch! Wszyscy spawarze zuchy! Obejmuję was z daleka i śleskam wasze ręce...
— Alosza! — slychać znów głos Beridzego, głos przemawiającego w zamrozczeniu człowieka. — Wszyscy proszę, abym ci powiedział... Nieobecność twoją mocno odczuwamy. Staram się, jak mogę, ciebie zastąpić. Jesteś dumny, że ty właśnie — jesteś wysłannikiem naszego kolektynu do Moskwy. Powiedz stolicy: cały rurociąg będzie taki, jak nasz punkt! Ani jednego rozzerwanego połączenia! Daję słowo!

Aleksy kiwa posłusznie głową...
Rozdział czwarty DO MOSKWY

Stało się właśnie tak, jak przewidział Grezkin: razem z Aleksym musiał napisać sprawozdanie.

— Powiedz mi, po co było zwoływać zebranie? — mruzczał naczelnik planowania — Batmanow niepotrzebnie tylko niepokoił ludzi. Przedtem wszystko było dla mnie jasne: wiedziałem, jakie cyfry są potrzebne i co należy wyjaśnić. A teraz opanowały mnie wątpliwości... A poza tym siedz i czekaj, aż naczelniczy działy przyniosą swoje fantastyczne raporty.

Podjęli między sobą pracę. Grezkin gromadził materiał i szykował raport, Aleksy zaś obmyślał razem z Kobzowem jakie mapy, wykresy i schematy będą mu potrzebne i zaczął przygotowywać plan swojego sprawozdania.

W przeciągu dwóch dni Grezkin potrafił wydstać raporty od wszystkich naczelników działów. Ci, żary z góry się usprawiedliwiali: „Gdy słuchaliśmy Batmanowa, ręka sama chwycyła za pióro, a jak tylko wzięliśmy się do pisania — wyszło zupełnie co innego“.

— Wiesz co, porozmawiajmy lepiej, wszystko ci opowiem — zaproponował z wyrazem winy Fedosow. — Męczyłem się, ale naprawdę. Czy sądzisz, że powinienem przynieść sprawozdanie w formie powieści? Grezkin i Aleksy pokazali naczelnikowi budowy dostarczone raporty. Wasyli Maksymowicz przeglądali je, a niektóre urywki czytał Zalkindowi i kłął straszliwie:

Table with 4 columns: Department, Position, Name, Telephone number.